

Demokracja jest jeszcze legalna

3 października 2012

Z braku cech przestępstwa stołeczna prokuratura umorzyła śledztwo ws. zablokowania sejmu w maju przez związkowców. Decyzja jest prawomocna.

Jak informuje Polska Agencja Prasowa, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie Dariusz Ślepokura powiedział, że Prokuratura Rejonowa Warszawa-Śródmieście umorzyła śledztwo jeszcze w sierpniu br. – o czym wtedy nie poinformowały media. W działaniach związkowców nie dopatrzono się „znamion czynu zabronionego”.

W czerwcu prokuratura wszczęła śledztwo na podstawie artykułu Kodeksu karnego, przewidującego do trzech lat więzienia dla tego, kto stosuje przemoc wobec osoby lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania. Inną podstawą śledztwa był zapis Kk, przewidujący do trzech lat więzienia dla tego, kto „przemocą lub groźbą bezprawną” wywiera wpływ na czynności urzędowe organu państwowego.

Według Ślepokury prokuratura uznała, że nie można mówić, aby doszło do takiego bezprawnego wpływu, bo związkowcy nie stosowali przemocy ani groźb – tylko stali blokując wyjścia. Oceniono, że ich manifestacja miała charakter pokojowy, dopuszczalny przez polskie prawo, a jej celem był protest przeciw podwyższeniu wieku emerytalnego.

Ponadto w uzasadnieniu umorzenia podkreślono, że związkowcy nie mogli wywrzeć wpływu na działania sejmu, gdyż do blokady doszło już po sejmowych głosowaniach. Zdaniem prokuratury nie doszło do „bezpośredniego kontaktu” posłów z blokującymi, a ich protest miał charakter „krótkotrwały”.

Blokady z 11 maja, zorganizowane przez Komisję Krajową NSZZ

„Solidarność”, uniemożliwiły posłom i innym osobom opuszczenie terenu sejmu.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)